

Hiszpania zrywa kontrakt zbrojeniowy z Arabią Saudyjską

7 września 2018

Hiszpania demonstracyjnie zerwała kontrakt zbrojeniowy z Arabią Saudyjską. To gest lewicowego rządu w odpowiedzi na kolejne doniesienia o zbrodniach wojennych Ar-Rijadu w Jemenie.

Kontrakt na sprzedaż 400 pocisków sterowanych laserowo został zawarty między Madrytem i Ar-Rijadem w 2015 r. Saudyjska monarchia wpłaciła już 10 mln dolarów za część planowanej dostawy broni. Rząd Pedro Sancheza zapowiedział, że zwróci te pieniądze i nie dostarczy pocisków, które dotąd nie trafiły na Półwysep Arabski. Powód? Lewicowy rząd chce pokazać, iż prawa człowieka wspiera nie tylko w deklaracjach i nie zamierza przykładać ręki do kolejnych zbrodni wojennych, jakie Saudowie popełniają podczas interwencji w Jemenie.

Hiszpańskie ministerstwo obrony przy okazji potępiło zbrodnie wojenne, wyraźnie nawiązując do wydarzeń z sierpnia, gdy koalicja bombardująca Jemen zaatakowała m.in. szkolny autobus. Ambasada Arabii Saudyjskiej w Madrycie nie skomentowała podjętych decyzji.

Hiszpania zajmuje czwarte miejsce na liście krajów sprzedających Ar-Rijadowi broń. Pierwsze trzy pozycje to od lat USA, Wielka Brytania oraz Francja. Biznes kręci się świetnie – tylko pociski kierowane sprzedane przez amerykańskie koncerny w ubiegłym roku były warte 7 mld dolarów. Żadne z tych państw nie widzi problemu w sposobie wykorzystania sprzedanego uzbrojenia, argumenty ruchów antywojennych działających w każdym z krajów są konsekwentnie ignorowane. Dlatego Amnesty International z tym większą

satysfakcją przyjęło ruch Hiszpanów. obrońcy praw człowieka wzywają teraz Madryt, by zerwał wszystkie kontrakty zbrojeniowe łączące go z saudyjską monarchią. Nadal pozostaje bowiem w mocy podpisana w tym roku umowa dotycząca dostawy okrętów bojowych...

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu